

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-iej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 173

CENA NUMERU 20 GROSZ

PROGRAM walki z bezrobociem robotników austriackich

Przed kilkoma dniami odbył się w Wiedniu Zjazd klasowych związków zawodowych, które — jak wiadomo — współpracują ściśle z partią socjalistyczną. Na Zjazd ten kierownictwo związków i partii przygotowało obszerny program walki z bezrobociem; przyjęty przez zjazd.

Program uwzględnia, oczywiście, specjalne warunki polityczno-gospodarcze Austrii współczesnej, ma jednak poza tym znaczenie szersze, ponieważ źródła i objawy bezrobocia w różnych krajach — mimo odrębnych cech w każdym z nich — wykazują duże podobieństwo. Program został opracowany ze zwykłą u socjalistów austriackich sumiennością, dalekowzrocznością i realizmem, liczącym się z możliwościami chwili.

Program zajmuje się przede wszystkim sprawą

pomocy dla bezrobotnych.

Wobec tego, że pomoc ustawowa nie wystarcza, a liczba bezrobotnych z nadejściem zimy wzrośnie, należy pociągnąć do świadczeń nadzwyczajnych

całe społeczeństwo.

Program zaleca: 1) dodatek progresywny do podatku dochodowego, 2) pomoc państwową dla gmin, szczególnie dotkniętych kryzysem gospodarczym, 3) oszczędności w budżecie państwa drogą obniżenia wydatków na

armię, policję i żandarmerję przynajmniej do poziomu z roku 1927 co przyniosłoby 70 milionów sztylingów.

Następnie program przechodzi do sprawy walki z bezrobociem.

Jako jeden z najważniejszych środków powiększenia stanu zatrudnienia i odciążenia armii bezrobotnych, wysuwa program hasło powszechnego skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Dalej zaleca się: ustawowy zakaz podwójnego zarobkowania,

ustawowy obowiązek obsadzenia wolnych posad przez kandydatów urzędowych biur pośrednictwa pracy, stopniowe wyzbywanie się robotników napływowych,

przyjęcie ustawy, na mocy której przedsiębiorcy większych zakładów zobowiązani są uprzedzić rząd o projektowanym przez nich unieruchomieniu warsztatów, przyczem rząd miałby prawo sprzeciwu. Tą drogą zapobiegłoby się zamknięciu fabryk ze względów prywatno-kapitalistycznych, a z ujmą dla robotników i gospodarstwa.

W dalszym ciągu program rozpatruje zagadnienie

plac i kosztów produkcji.

Stwierdza się, że obniżanie plac nie prowadzi do złagodzenia kryzysu, lecz go jeszcze zaostrza przez kurczenie się rynku konsumentów i ich zdolności nabywczej.

Obniżenie kosztów produkcji winno nastąpić przez:

1) utrzymanie możliwie niskiej stopy procentowej, dającej się pogodzić z obroną waluty,

2) redukcją niesłychanie wysokich kosztów administracyjnych i pensji dyrektorskich,

3) świadczenia społeczne nie mogą być obniżone, autonomia ubezpieczeń nie może być naruszona. Jeżeli w związku z kryzysem świadczenia te tu i owdzie dają się we znaki przemysłowi, to ciężar ich winien w większym niż dotychczas stopniu obciążyć ogół obywateli. Wszak rolnictwo kosztem ogółu pokrywa straty wynikłe z kryzysu. Czemu przemysł ma być mniej uprzywilejowany?

4) najważniejszym środkiem obniżenia kosztów produkcji było i pozostanie wzmocnienie zbytu.

Zima nadchodzi...

nasze żądania

Zima nadchodzi...

Miliony ludzi pracy muszą postawić wyraźnie swoje żądania. Te żądania obejmują i potrzeby najpilniejsze klasy robotniczej, i potrzeby mas włościańskich, i potrzeby pracowników umysłowych. Formułujemy je jasno:

1) 40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY bez obniżenia zarobków;

2) ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH przez cały czas pozostawania bez pracy;

3) POMOC odzieżowa i opałowa dla bezrobotnych; DOŻYWIANIE dzieci bezrobotnych;

4) OBNIŻENIE o 50 procent KORMORNEGO w małych mieszkaniach kamienic czynszowych; WSTRZY-

MANIE komornego dla bezrobotnych;

5) MORATORJUM dla należności gospodarstw rolnych poniżej 5 hektarów; DAROWANIE zaległych rat podatków i kar drobnym płatnikom;

6) WSTRZYMANIE podatku dochodowego dla osób, pobierających za swą pracę mniej, niż 4.500 zł. rocznie.

Bez zmiany

CO SIĘ DZIEJE NA DALEKIM WSCHODZIE?

Dzień wczorajszy nie przyniósł ze sobą żadnych szczególnych zmian w sytuacji na

Dalekim Wschodzie
Nad Charbinem krążyły aeroplany ja-

pońskie, rozrzucając ulotki, twierdzące, że wojska Japonii walczą nie przeciwko ludności cywilnej, ale wyłącznie przeciwko wojskowemu władzom mandżurskim.

W społeczeństwie chińskim podniecenie nie ustaje. Bójkot Japończyków rozszerzył się na te miasta europejskie, w których przebywają w większej ilości na studiach studenci chińscy.

Ministrowie francuscy opuścili Berlin

We wtorek rano pp. Laval i Briand odjechali z Berlina do Paryża. Odprowadzili ich na dworzec pp. Bruening, Curtius, ambasador francuski w Niemczech p. Poncet i inni przedstawiciele świata urzędowego. Publiczność wznosiła okrzyki: „niech żyje pokój!”

O wynikach konferencji berlińskiej trudno jeszcze pisać, dopóki nie ujawniono nieco więcej szczegółów o przebiegu rozmów. „Sensacją” było

to, że pp. Laval i Briand złożyli wizytę prezydentowi Hindenburgowi. My zresztą nie widzimy w tym niczego nadzwyczajnego. Istotnie sensacyjne natomiast są pogłoski, jakoby omawiano

plan współpracy gospodarczej Francji i Niemiec na terenie Związku Republik Sowieckich. Twórcą tego planu miały być ambasador Poncet.

W każdym bądź razie — niezależ-

nie od pogłosek — nastąpiło pewne zbliżenie pomiędzy Francją a Niemcami.

Prsa francuska jest w ogromnej swej większości bardzo zadowolona z wyników i z przebiegu wizyty. Niektóre dzienniki wpadają nawet w ton lirycznego entuzjazmu. Dzienniki te podnoszą z wielkim naciskiem, że grupy skrajnie nacjonalistyczne zachowały się „stosunkowo wstrzemięźliwie”.

Sprawa o opór władzy w Chodzieży

Sąd Okręgowy skazał trzech naszych towarzyszy, siedmiu uniewinnił

Jak zapewne wszyscy nasi towarzysze pamiętają, w czerwcu miała się odbyć w Poznańskim Sądzie Okręgowym sprawa przeciwko tow. Janowi Łuczakowi i 10 innym robotnikom z Chodzieży, oskarżonym o stawianie czynnego oporu policji podczas wiecu przedwyborczego, urządzanego przez B. B. w dniu 14 września 1930 r.

Rozprawa w pierwszym terminie nie odbyła się, gdyż oskarżeni, będący wszyscy bezrobotnymi, zwrócili się do Sądu Okręgowego z prośbą o zaarrestowanie ich i sprowadzenie na rozprawę pod przymusem (czyli na koszt rządowy), po-

nieważ nie posiadają wcale środków na przyjazd do Poznania.

Sąd Okręgowy sprawę odroczył i w następnym terminie wyznaczył ją w Chodzieży.

W dn. 28 września sprawę Sąd Okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Chodzieży.

Jak wynikało z aktu oskarżenia na wiecu, zwołanym przez BB w dniu 14 września tow. Łuczak przerywał mówcom „sanacyjnym” okrzykami: Okrzyki te nie podobały się komendantowi policji, znajdującemu się na sali, który kazał funkcjonariuszom policji wyprowadzić tow. Łuczaka z sali. Szereg to-

warzyszy zaczął protestować przeciwko temu, a niektórzy usilowali, nawet wyrwać tow. Łuczaka z rąk policji. Zaczął się hałas. W rezultacie 10 osób aresztowano.

Sąd Okręgowy skazał: tow. Łuczaka za opór władzy na 1 miesiąc więzienia, tow. Józef Spączkę i tow. Stanisława Bunalskiego na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary wszystkim trzem na 3 lata. Pozostałych oskarżonych: tow. tow. Radzickiego, Kramreja, Wiśniewskiego, Kaseja, Czernego i dwu braci Kotkowskich sąd uniewinnił. Obronę wnosili przybyli z Warszawy adw. tow. Honnigwill. I. K.

Aby jednak to osiągnąć, należy przystąpić do organizowania gospodarki planowej

na miejsce obecnej anarchii kapitalistycznej.

Program analizuje stosunki gospodarcze Austrii, nad którymi szerzej rozwodzić się nie będziemy, i dochodzi do zaleceń następujących:

Należy podjąć pięcioletni plan hodowli trzody austriackiej, oraz zaprowadzić monopol handlu zagranicznego zbożem.

Monopol ten wszakże wymaga przeprowadzenia komasacji gruntów włościańskich, na co również należałoby poświecić pięciolecie.

Zarazem program wysuwa żądanie wprowadzenia monopolu państwa na handel węglem, cukrem i benzyną.

Wszystkie te środki niezależnie od wywozu zagranicznego i w rezultacie rozszerzyłyby konsumpcję wew-

nętrzną. Uzupełnić je należy systemem traktatów handlowych z krajami zagranicznymi, które są odbiorcami towarów austriackich.

Skuteczność wymienionych środków jest zależna od tego, czy koszt utrzymania nie pójdą w górę. By temu przeszkodzić, należy przede wszystkim rozciągnąć kontrolę nad kartelami i monopolami prywatnymi.

Następnie program domaga się, by przynajmniej część przemysłu austriackiego, zwłaszcza ta, którą finansuje największy bank austriacki, przeszła we władanie państwa.

Wreszcie program występuje z żądaniem: akcji budowlanej ze strony państwa, robót inwestycyjnych w rodzaju budowy dróg, elektryfikacji kolei, melioracji rolnych i t. d.

W zakończeniu program stwierdza, że zwalczanie bezrobocia w ustroju kapitalistycznym, jest wykonalne jedynie przez

częściowe pokonanie tego ustroju,

w drodze przekształcenia gospodarki kapitalistycznej na gospodarke planową, przez wzięcie klina socjalistycznego w ustrój kapitalistyczny.

Jak z powyższego widać, program austriacki w wielu podstawowych punktach kryje się z programem klasy robotniczej innych krajów. Wyróżnia się on wszechstronnością ujęcia przedmiotu i gruntowną motywacją projektowanych rozwiązań.

Aczkolwiek program austriacki — i w ogóle socjalistyczny — daje wskazania całkiem realne i możliwe do przeprowadzenia w chwili obecnej, to jednak nie można wątpić, że nie znajdzie posłuchu u rządów kapitalistycznych. Prowadzi bowiem z nieubłaganą logiką do likwidacji kapitalizmu. A kapitalizm sam siebie dobrowolnie likwidować nie będzie.

Pod tym względem program austriacki jest jakby zwiaśnięciem zgonu świata kapitalistycznego...

(jmb.).

Z. P. P. S.

Dziś o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. w lokalu własnym w Sejmie.

SPRAWA BRZESKA

Dowiadujemy się, że w związku z „przyspieszonym” sposobem wyznaczenia

rozprawy brzeskiej wbrew wymogom kodeksu postępowania karnego (paragraf 291) — obrońcy tow. Barlickiego i Libermana oraz ob. ob. Bagńskiego i Kiernika wnieśli do sądu

protest na piśmie; wskazują w nim na wyraźne pogwałcenie ustawy. Obrońcy zwrócili uwagę specjalną na tę okoliczność, że wraz z aktem oskarżenia doręczono oskarżonym

pouczenie sądu;

w pouczeniu tym oznajmia się oskarżonym solennie, że „termin rozprawy będzie wyznaczony po uprawomocnieniu się aktu oskarżenia”.

NOWY REGULAMIN WIĘZIENNY

Jutro, od 1 października, wchodzi w życie nowy regulamin więzienny, opracowany pod kierunkiem p. min. Michałowskiego.

Sprawie tej poświęcamy na stronie 2 dzisiejszego „Robotnika” artykuł pióra znanego obrońcy politycznego ob. Leona Berensona.

NOWY ZAMACH NA PŁACE W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIM

(Telefonem od wł. korespondenta).

Przed miesiącem Komisja Arbitrażowa na Górnym Śląsku, pomimo protestów związków robotniczych obniżyła zarobki w przemyśle hutniczym o

10 do 18 procent.

Ministerjum pracy orzeczenie to — zatwierdziło.

Jak było do przewidzenia, przedsiębiorcy hutniczy nie poprzestali na tej obniżce.

Już wówczas domagali się zmiany taryfy

t. j. zasadniczych plac

a obecnie wypowiedzieli na dzień 30 października obowiązujące stawki taryfowe, zapowiadając bardzo wielkie obniżki plac.

Przemysłowcy prowokują walkę w całym przemyśle hutniczym.

Szanse tow. Rennera

Szanse tow. Rennera, kandydata socjalistycznego na stanowisko prezydenta Austrii, są oceniane, jako bardzo wysokie. Liczne grupy demokratyczno-mieszczańskie mają głosować za Rennerem, by zaprotestować przeciwko „puczowi” faszystów.

Europa pogrążona w chaosie pieniężnym

PRAWIE WSZYSTKIE WALUTY EUROPEJSKIE STRACIŁY NA KURSIE NA RYNKU SZWAJCARSKIM

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Na Rue du Montblanc w Genewie mieści się coś ze dwadzieścia biur podróży. Jest to ośrodek ruchu turystycznego w tem najbardziej odwiedzanym mieście szwajcarskim. Przejedźny, o ile ma jakąś sprawę do załatwienia, szuka ulicy du Montblanc. Cudzoziemiec przedewszystkiem stara się wymienić walutę swego kraju na szwajcarską. Jeżeli jest Anglikiem — wpada w rozpacz, bo nie wie wogóle, co za funta otrzyma; zamiast normalnych 25 franków, dziś dostał 17 — 18, ile dostanie jutro — nikt nie wie. Jeżeli jest Niemcem — to już od lipca znajdują się marki na „czarnej liście” i są bardzo niechętnie przyjmowane. Włocha spotka niespodzianka, że w biurze włoskim otrzyma za sto lirów 25 franków, a naprzeciwnie, w biurze amerykańskim — już tylko 24. Duńczyk i Norweg mają te same kłopoty, co i Anglik, bo i ich waluty „oderwały się od złota” jak i funt, i spadły mocno w cenie. Szwed znów narażony jest na spadek swojej korony, bo zachwianie się interesów wielkiego Kreugera, króla zapalczanego, poderwało zaufanie do pieniądza szwedzkiego. Nawet Francuz za swego franka, tego „dolara europejskiego”, nie dostanie pełnej sumy: parę centimów mu dziś urwa. Polak nie ma tych kłopotów, bo złoty nie jest wcale notowany; zresztą Polacy zazwyczaj podróżują z dolarami amerykańskimi w kieszeni.

Co przeciętny podróżny gotów jest pomyśleć po obejściu kilku biur

podróży i po przekonaniu się na własnej skórze, że właściwie międzynarodowy obieg pieniężny jakgdyby ustał, i że niema stałego miernika wartości?

Każdy kraj, ba, niemal każdy bank, wyznaczają dowolne kursy obcych walut, kursy, które uważają za korzystne i za słuszne, nie licząc się ani z wartością pieniądza w kraju, pochodzenia, ani z kursami na innych giełdach. Rue de Montblanc doskonale odzwierciedla na swym małym odcinku ten chaos pieniężny, który nawiedził Europę.

Chwieńność walut w pierwszych latach powojennych nie była powszechna. To jedno to inne państwo zapadało na chorobę waluty. Epidemii walutowej Europa jeszcze nie przeżywała. Przyszła ta epidemia w 1931 roku dopiero, w trzydziście lat po zawarciu pokoju i po 5 — 6 latach stabilizacji walutowej.

Kryzys gospodarczy przekonał, jak chwiejnych podstawach opierał się kapitalistyczny system pieniężny. Pieniądz w najzasobniejszych krajach nie wytrzymał naporu i zachwiał się, jedynie bodaj Francja i Stany Zjednoczone, które zgromadziły 3/4 zapasów światowych złota w swych skarbcach, mają walutę „pewną”. Ale czy i ta waluta „pewna” jest absolutnie pewnym miernikiem wartości, najbliższa przyszłość już pokaże...

Niedaleko od rue de Montblanc obraduje Liga Narodów. Zebrała się Liga na początku września na do-

roczne Zgromadzenie w nastroju bardzo pesymistycznym. Kiedy dziś po dwutygodniowej nieobecności, ku końcowi prac Zgromadzenia, znowu znalazłem się w kuliach Pałacu Narodów, pesymizm najczarniejszy wyzierał już z każdego kąta. W ciągu tych dwóch tygodni bowiem funt spadł, cała gospodarka pieniężna wywróciła się, Japonia napadła na Chiny itd. itd. Jeszcze z tą ostatnią sprawą — konfliktem japońsko-chińskim — Rada Ligi umiała sobie poradzić, ale wobec kryzysu pieniężnego Liga stała się bezradna. Wprawdzie Komitet finansowy Ligi gotów jest przeprowadzić sanację finansów Austrii i Węgier, ale nie wie, skąd wziąć fundusze, potrzebne na tę sanację. Jak zdobyć pożyczkę międzynarodową i gdzie? W Anglii o funkcje, straconym z dumnych szczytów? W przerażonej Szwajcarii? W Niemczech przerażonej Holandji? W Stanach Zjednoczonych, które tyle mają ulokowanych pieniędzy w Europie, i nie bardzo są pewne ich zwrotu?

Pozostaje Francja, ten dziś najbogatszy kraj, najzasobniejszy w złoto, nie nawiedzony jeszcze ani bezrobociem straszliwym, ani upadkiem przemysłu. Ale Francja, która cierpi na nadmiar kapitału i na bezrobocie pieniężne, nie odkrywa swoich kart i nie mówi jeszcze, jaki ze swoich bogactw zamierza zrobić użytek.

O Francji i jej roli w polityce i gospodarce światowej wypada napisać osobno. J. S.

Nowy plan gospodarczy Rządu Wielkiej Brytanji

Kompromis między konserwatystami a liberałami

Dziś nastąpi decyzja co do terminu nowych wyborów

Na posiedzeniu Izby Gmin, które odbyło się w poniedziałek, przywódca Partji Pracy tow. Henderson interpelował premiera Mac Donalda w sprawie rozwiązania parlamentu.

Premier w odpowiedzi na interpelację oświadczył, iż będzie mógł udzielić wyczerpujących wyjaśnień dopiero we środę wieczorem.

Oświadczenie Mac Donalda dało asumpt do najrozmaitszych domysłów. Ogólnie przeważać zaczyna opinia, iż nowe wybory

„mogą przynieść szkody”, co więcej zaczęto wysuwać zastrzeżenia na temat możliwości stworzenia koalicji i uzgodnienia programu wyborczego.

Mimo tych opinii i nastrojów przygotowania do wyborów są w całej pełni. Propaganda konserwatystów za natych-

miastowem rozwiązaniem parlamentu przybiera na sile.

Również angielska Partja Pracy mobilizuje aparat organizacyjny, który zostanie uruchomiony podczas akcji wyborczej.

Liberałowie wypowiedzieli się ponownie przeciwko wyborom.

Wczoraj doręczony został premierowi Mac Donaldowi memoriał liberałów.

Memoriał stwierdza, że rychłe wybory są niepożądane i zawiera szereg wniosków, zmierzających do poprawy bilansu handlowego i ogólnej sytuacji gospodarczej. Liberałowie oświadczają gotowość zbadania propozycji celnych oraz innych konstruktywnych wniosków gospodarczych i zapowiadają, że popierać będą gabinet w jego polityce gospodarczej.

Według „Daily Express-u” gabinet

zaaprobował memorandum liberałów, przeprowadzając b. nieznaczne zmiany. W wyniku wczorajszego posiedzenia Rząd angielski postanowił przedłożyć parlamentowi nowy plan sanacji gospodarczej. Program ten będzie podstawą programu wyborczego.

Sprawa cel ochronnych wywołująca różnice zdań, zostanie załatwiona

kompromisowo

w ten sposób, iż Rząd otrzyma pełnomocnictwa wprowadzenia cel ochronnych „w miarę potrzeby”.

Tak więc został zawarty kompromis i

„Rząd nagłej konieczności”

został uratowany przed rozbięciem.

Kompromis ten obejmuje konserwatystów i znaczną większość liberałów.

Kto stanie na czele radykałów francuskich?

Dotychczasowy przewodniczący radykałów francuskich, p. Daladier, ustępuje ze swego stanowiska. Według wszelkich przewidywań do steru partji ra-

dykalno - społecznej (tak brzmi nazwa urzędowa) powołany będzie p. Herriot.

prezes Rady Ministrów w okresie t. zw. kartelu lewicowego.

Kongres stronnictwa zbierze się w Paryżu w pierwszych dniach listopada.

Z CAŁEGO ŚWIATA

MINISTROWIE HISPANSKIEJ DYKTATURY STANĄ PRZED SĄDEM.

3-ch ministrów rządów przedrewolucyjnych ks. Alba, Wais i Montes Sevekar, którzy przebywali w Biarritz wyrazili gotowość powrotu do Hiszpanji, celem stawienia się przed parlamentarną komisją śledczą, która bada gospodarkę rządów dyktatorskich generałów Primo de Rivery i Berenguera. Wymienieni trzej ministrowie, którzy wchodzili w skład gabinetu Berenguera są już w drodze do Madrytu. Książę Alba był ministrem spraw zagranicznych, Wais ministrem skarbu, Montes Sevekar ministrem gospodarstwa narodowego.

60 TYSIĘCY DOMÓW POD WODĄ. ORKAN NA JAPONSKIM BRZEGU.

Donoszą z Tokio, że wybrzeża japońskie zostały nawiedzone przez gwałtowny orkan wraz z deszczem ulewным. Miasto Tokio bardzo ucierpiało. 60 tysięcy domów położonych w niższej dzielnicy miasta znajduje się pod wodą.

W Jokohamie 7 osób poniosło śmierć skutkiem zawału serca. W Jokohamie zginęło 9 osób.

16 BANKÓW AMERYKANSKICH ZAWIESIŁO WYPŁATY.

W dniu dzisiejszym 16 banków w Stanach Zjednoczonych zawiesiło wypłaty. Wkłady w tych bankach wynoszą łącznie 20 milionów dolarów.

SENSACYJNY PROCES O ŚMIERĆ DZIECI.

Proces przeciw lekarzom dr. Duecke, dr. Klotz i siostrze A. Schütze, odpowiedzialnym za śmierć 76 niemowląt w Lubece, wskutek nieostrożności przy szczepieniu odpornym surowicą Calmette'a, rozpocznie się 15 października.

Budzi on wielkie zainteresowanie w sferach lekarskich. Obliczają, że proces potrwa około 20 dni. Prócz przedstawicieli poszczególnych uniwersytetów i kas chorych w procesie bierze udział 16 rzeczoznawców.

PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC.

Związek kapitanów i oficerów niemieckiej marynarki handlowej na swym nadzwyczajnym posiedzeniu odrzucił demonstracyjnie projekt nowej taryfy płac, opracowany przez związek niemieckich rederów. Projekt ten przewidywał obniżkę płac do 65 procent, następnie przedłużenie dnia pracy na 10 do 12 godzin, skrócenie wszelkich godzin nadliczbowych i t. p.

WYMÓWIENIE WARUNKÓW PRACY NA ŚŁASKU NIEMIECKIM.

Związek przemysłowców metalurgicznych z Dolnego Śląska wypowiedział z dniem 31 października b. r. umowę taryfową.

Wypowiedzenie to objęło 9,000 robotników. W szeregu innych zakładów na Śląsku niemieckim również wypowiedziano umowę taryfową. Ogółem w zakładach śląskich, dotkniętych wypowiedzeniem umowy, jest zatrudnionych 18 tysięcy robotników.

PRZEGLĄD PRASY

JESZCZE O KRYZYSIE ANGIELSKIM.

Prasa „sanacyjna” i poniekąd endecka usiłują obarczyć odpowiedzialnością za krach funta angielskiego poprzednie rządy Labour Party.

Na tem większe uznanie zasługuje rzeczowy bardziej głos W. Dąbrowskiego, zamieszczony w „Expressie Porannym”:

Trzeba przyznać, że winę tego, co się stało z Anglią za czasu tego gabinetu (to zn. poprzedniego gabinetu Labour Party z MacDonaldem na czele Przyp. Red.) trzeba w znacznej części złożyć także na... konserwatystów! Przecież w poprzednim parlamencie, który został rozwiązany w maju 1929 r., konserwatyści mieli większość niebywałą w historii parlamentaryzmu angielskiego, bo 400 głosów na ogólną liczbę 615. A jednak tej większości nie wykorzystali i chociaż już wtenczas widzieli zbliżające się chmury i zdawali sobie sprawę, jakie powinny być środki zaradcze, nie zdecydowali się na przyjęcie odpowiedzialności, ale zwołali je na ogół wyborców, rozwiązując przedwcześnie parlament i rozpisując wybory pod hasłem „cel ochronnych”.

Wynik tych wyborów był fatalny. Stronnictwo robotnicze uzyskało 290 głosów, konserwatyści 260, liberali 59 a niezawisli 6. Nie było więc żadnej większości i Mac Donald objął rząd, „nie mając bezwzględnej oparcia w Izbie Gmin. Aby móc rządzić, Mac Donald musiał pozyskać poparcie liberałów, którzy sprzedawali je od wypadku do wypadku po cenie bardzo wygórowanej. W ten sposób linia działalności Mac Donalda została wypaczona, a stronnictwo robotnicze jako mniejszość parlamentarna nie poczuwało się do pełnej odpowiedzialności.

A więc mamy tu do czynienia już ze spokojną próbą rozwiązania zagadnienia krachu funta. Oczywiście „Express Poranny” nie zdoła wykazać prawdziwych przyczyn tego krachu. Nie napisze przecież, co jest istotą rzeczy, że załamanie się waluty angielskiej, uchodzącej za najpewniejszą w świecie — jest jednym z przejawów głębokich przeobrażeń, zapowiadających katastrofę ustroju kapitalistycznego.

NAIWNE PRZECZYNKI

To też w tych warunkach jakże naiwne - dziecięce wygłupki codzienne przechwytujące prasy „sanacyjne”, że złoty jest „silny”, że mu nic nie grozi, że krach funta nie wpłynie na naszą walutę. Ta reklama i te codzienne na ten sam temat krzyki przez swą głośność i przesadność mogą raczej zaszkodzić.

Niemą tu żadnego powodu do radości i dumy. Słusznie pisze „Naprzód”, że niema czemu się dziwić, iż finansowy kryzys angielski nie odbił się dotąd ujawnie na kursie złotego!

„Na Polsce przesilenie angielskie nie wywarło jeszcze wielkiego wpływu z tej prostej przyczyny, że związek finansowy między nami a Anglią był minimalny. Co znaczy podany przez prasę milion funtów jako wierzycielności naszych banków w Anglii? Jakie zanczenie ma podana w tym związku strata 10 milionów nawet na nasze biedne stosunki? Drobiazg nie wchodzący poważnie w rachubę. Trochę poważniej przedstawiają się możliwe straty w związku z naszym eksportem. Wszystko razem jest jednak wobec słabego naszego wywozu tak małym, że z tego tytułu większe zaburzenia wyniknąć nie mogą”.

Utrzymanie się więc kursu złotego — nie jest żadną zasługą „sanacji”. Zupełnie to samo stwierdza, niepodjęrzana o partyjność „Gazeta Handlowa”:

„Straty na kapitałach, lokowanych w papierach angielskich lub innych, opiewających na walutę funtową, będą niewątpliwie minimalne, kapitały te bowiem są znikome”.

Ale fakt ten nie powinien być też żadnym powodem radości. Zniżka bowiem funta nie może pozostać bez wpływu, to wpływu ujemnego na nasze stosunki gospodarcze. Taż sama „Gazeta Handlowa” pisze:

Natomiast Polska dotknięta została wskutek istnienia różnych umów eksportowych, opiewających na funty szterlingów.

Również eksport rolniczy do Anglii, moment ten odczuje niewątpliwie, przy panującej bowiem obecnie tendencji rynków światowych przewidywać raczej należy obniżkę cen w złotych u nas, niż zwykłą cen tych artykułów, jak mięso, jaja, bekon — na rynku angielskim.

Nie można też zamykać oczu na niebezpieczeństwo, na jakie narażony był mo że nasz eksport węgla, jeśli górnictwo angielskie w usiłowaniach swoich wyrugowania węgla polskiego z rynków skandynawskich znajdzie skuteczną broń w obniżeniu się funta.

Spadek waluty angielskiej wywołać musi z konieczności nową falę niepokoju i niepokoju, które są jednym z doniosłych czynników obecnego przesilenia”.

St. D.

Ś. P.

DR. ALEKSANDER HR. SKRZYŃSKI

urodzony w Krakowie 19 marca 1882 r.b. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych, odznaczony Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta“, Wielką Wstęgą Piusa IX, Wielką Wstęgą Legji Honorowej, Wielką Wstęgą Korony Włoskiej, Wielką Wstęgą Gwiazdy Rumuńskiej, Wielką Wstęgą Czesko-Słowackiego Lwa Białego, Wielką Wstęgą Szwedzkiej Gwiazdy Polarnej, Wielką Wstęgą Finlandzkiej Białej Róży, Wielką Wstęgą Słońca (Peru) Krzyżem 1 kl. Sokoła Islandzkiego, Krzyżem 1 kl. Estońskiej Wolności i in.

Opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 25 września 1931 r. w Ostrowiu, o czym zawiadamia w najgłębszym żalu

Główny Zarząd Dóbr
i Zakładów Przemysłowych
Dr. Al. hr. Skrzyńskiego

Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Zagórzach nastąpi we czwartek 1 października 1931 r. o godz. 11 przedpoł.
Na stacji Zagórzany będą oczekiwały pociągi na osoby, przybywające z Warszawy, Krakowa i Lwowa.
Pociąg z Warszawy odchodził o godz. 23.59. Z Krakowa bezpośredni wagon do Zagórz. Przyjazd do Zagórz o godzinie 10.50

HERBATA MEINLA
NOWEGO ZBIORU

Indyjska
Cejlońska
Chińska

Nowy-Swiat 43
Marszałkowska 61
Marszałkowska 140
2. Hala Mirowska 10

Powódź pod Warszawą

Wczoraj rano Wisła pod Warszawą zaczęła gwałtownie przybierać.

Zalany został odcinek Pelcowizny do szosy Modlińskiej; Potok i Marymont w dolnych swych odcinkach; Łazienki Dolne.

Zalane są również plaże.

Kulminacyjny przybór wody w Warszawie spodziewany jest o godz. 12-ej w nocy.

Na Pelcowiznie, jako na najbardziej zagrożonym odcinku — koncentruje się akcja ratownicza.

Przeszło 20 tysięcy worków z piaskiem zostało przewiezionych na najbardziej eksploatowane odcinki.

O dożywianie dzieci szkolnych

Dziś o godz. 7 wiecz. w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie poświęcone zorganizowaniu dożywiania dzieci szkolnych.

Według danych posiadanych przez Radę Szkolną m. Warszawy akcja dożywiania dzieci musi objąć 30.000

najbiedniejszych dzieci.

W tych warunkach zrozumiałem jest że dotychczasowy organ doraźnej pomocy musi się przekształcić w stałą organizację, która obejmie wszystkie czynniki zdolne do urzeczywistnienia potrzebnej pomocy.

PREZES N. I. K. U PREMIERA PRYSTORA

Prezes Najwyższej Izby Kontroli, p. Krzemieński, w towarzystwie wice-prezesa p. Rógiewicza, złożył p. premierowi Prystorowi sprawozdanie N. I. K. za okres budżetowy 1930 — 31.

Pamiętajcie, że 4 października

„Dzień Młodzieży Robotniczej“ Czy jesteście już gotowi?

UCHWAŁY

V ZJAZDU STOW. B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

V-ty Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, który się odbył dn. 19 i 20 września w Sosnowcu, uchwalił szereg wniosków z pośród których podajemy następujące:

I. V-ty Zjazd uchwala wniesienie noweli do Ustawy o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych w zakresie:

a) rozszerzenie art. 1 na skazańców wszystkich partii politycznych;
b) rozszerzenie art. 1 na wszystkich skazańców bez względu na charakter i wymiar kary;

c) zwiększenie norm zaopatrzenia dla samotnych 150 zł. i żonaty 200 zł., przyczem dla skazańców wdowców obarczonych dziećmi zaopatrzenie winno być w wymiarze jak dla żonaty;

d) rozciągnięcie dobrodziejstw ustawy na rodziców skazańców bez względu na charakter i wymiar kary zmarłego skazańca;

e) zaliczenie b. więźniom politycznym, pracownikom państwowym i samorządowym lat pracy politycznej i skazania do wysługi emerytalnej;

f) udzielenie ulg szkolnych dla dzieci b. skazańców na równi z pracownikami państwowymi.

II. V-ty Zjazd poleca Zarządowi opracować szczegółową instrukcję dla poszczególnych Kół, by potrzebujący pomocy i opieki b. więźniowie polityczni mogli korzystać z przysługujących im praw i wyraźnych uchwał Sejmu.

Zjazd wzywa wszystkich członków, którzy potrzebują pomocy i opieki, by natychmiast rozpoczęli starania za pośrednictwem Zarządów Kół o przysługującą im prawnie pomoc i opiekę.

III. V-ty Zjazd kładzie nacisk na konieczność gromadzenia materiałów do historii ruchu rewolucyjnego na zie-

miach polskich pod b. zaborami, oraz na potrzebę popularyzowania poszczególnych okresów walk rewolucyjnych wśród szerokich warstw pracujących. Poleca się Zarządowi Głównemu zorganizowanie odnośnych prac archiwalno-historycznych i muzealnych nawiązania łączności z bratnimi organizacjami w szczególności oświatowymi, celem ustalenia metod prowadzenia propagandy na rzecz pracy nad dziejami ruchu wyzwolenieckiego w Polsce.

Za najpilniejszą pracę z dziedziny historii walk rewolucyjnych — V-ty Zjazd na najbliższy okres swej działalności — uważa opracowanie księgi pamiątkowej b. działaczy rewolucyjnych.

IV. V-ty Zjazd jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko obejmowaniu posad przez dygnitarzy pobierających pełne emerytury — wtedy, gdy ludzie mrają z głodu z powodu bezrobocia.

V. V-ty Zjazd Stowarzyszenia b.

UNIERUCHOMIENIE TKALNI „Scheiblera i Grochmana“ W ŁODZI

Zarząd Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grochmana w Łodzi, z powodu braku zamówień i nagromadzenia gotowych wyrobów, postanowił unieruchomić tkalnię firmy przy ulicy Kilińskiego tak zw. „Nową tkalnię“, gdzie zatrudnionych było około 1000 robotników.

Robotnicy ci otrzymali wypowiedzenie, które się kończy w tym tygodniu. Po tym czasie mają być zredukowani lub przeniesieni do innych oddziałów.

Więźniów Politycznych zgodnie ze swoim dotychczasowym tradycyjnym stanowiskiem, protestuje przeciwko stosowaniu w XX wieku kary śmierci oraz wszelkim formom doraźnego postępowania, które jak to pokazuje praktyka sądowa, prowadzi nieuchronnie do okropnych, niepowetowanych, a dla poczucia sprawiedliwości zbędnych omyłek.

V-ty Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

Prostujemy, korzystając ze sposobności, że drugim sekretarzem Zjazdu był tow. Dziadowski z Sosnowca.

V-ty Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

Prostujemy, korzystając ze sposobności, że drugim sekretarzem Zjazdu był tow. Dziadowski z Sosnowca.

V-ty Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

Prostujemy, korzystając ze sposobności, że drugim sekretarzem Zjazdu był tow. Dziadowski z Sosnowca.

V-ty Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

Prostujemy, korzystając ze sposobności, że drugim sekretarzem Zjazdu był tow. Dziadowski z Sosnowca.

V-ty Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

Prostujemy, korzystając ze sposobności, że drugim sekretarzem Zjazdu był tow. Dziadowski z Sosnowca.

V-ty Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

Prostujemy, korzystając ze sposobności, że drugim sekretarzem Zjazdu był tow. Dziadowski z Sosnowca.

STAN BEZROBOCIA

251.406 BEZROBOTNYCH,
53.825 POBIERA ZASIŁKI

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na dzień 26 września

251.406 bezrobotnych.
Zasiłki ustawowe pobrało tylko 53.825 osób.

BANKRUCTWO

WIELKIEJ FIRMY ŁÓDZKIEJ

Spółka akcyjna „Groszlajt“ w Łodzi, jedna z większych firm przemysłowych, prowadząca import bawełny, złożyła do Sądu Okręgowego podanie o odroczenie wypłat. Firma załączyła bilans, zamykający się cyfrą 13.036.668 zł.

DALSZE REDUKCJE W HUTACH GÓRNOŚLĄSKICH

Zarząd huty „Zgoda“ zwrócił się do komisarsza demobilizacyjnego z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na redukcję

200 robotników.

W przyszłym tygodniu mają się odbyć rokowania w sprawie unieruchomienia huty

„Hubertus“.

REDUKCJE W URZĘDACH

W niektórych urzędach państwowych, głównie tych które podlegają Min. Rob. Publicznych, doręczono wczoraj wypowiedzenia wszystkim pracownikom kontraktowym, ryczałtowym itp.

Redukcje nastąpić mają z dniem 1-ym stycznia.

„CZARNY MIESIĄC“ BANKÓW DWA WIELKIE BANKI ZACHWIANE

Jeden z najstarszych banków francuskich w Rheims pod firmą „Comptoir d'Escompte“ zawiesił wypłaty.

Szwajcarski Volksbank w Zurichu wydał polecenie wstrzymania wypłat.

Obydwa te wypadki świadczą, iż spa-

dek funta angielskiego pociągnął za sobą daleko większe skutki niż początkowo przypuszczano.

O NORMALNE PŁACE

(Telefonem z Łodzi)

W Łodzi odbyła się wczoraj wieczorem konferencja w Inspektoracie Pracy na temat żądań zgłoszonych przez Klasowy Związek Włóknarzy o podwyższenie i uregulowanie płac w tych fabrykach, które nie placą według obowiązującego cennika.

Konferencji przewodniczył Okręgowy Inspektor Pracy p. Wojtkiewicz, który w krótkich słowach zapoznał zebranych z celem konferencji.

Następnie tow. pos. Szczerkowski imieniem Związku klasowego uzasadniał wysunięte żądania, podkreślając konieczność zawarcia umowy zbiorowej z

temi fabrykami, które nie należą do zrzeszeń przemysłowych.

Przedstawiciele innych związków złożyli oświadczenia solidaryzujące się z żądaniami Związku klasowego.

Po przemówieniach przedstawiciele związków, zabrali głos delegaci przemysłowców, zaznaczając, że nie mają koniecznych pełnomocnictw, a zresztą muszą się jeszcze naradzić w tej sprawie.

Wobec powyższego Inspektor Pracy naraził konferencję odroczył. Następna konferencja w tej sprawie zostanie zwołana w najbliższych dniach.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE KOMITETU DO SPRAW WALKI Z BEZROBOCIEM

Wczoraj odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Posiedzenie zajął i przewodniczył b. minister Klarnier, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat działalności Komitetu.

Sprawozdanie z działalności Prezydium złożył b. min. Jurkiewicz regularnie komitetu referował b. min. Iwanowski.

W końcu posiedzenia dokonano wyborów Komitetu Wykonawczego, do którego weszli pp. Moraczewski, Moraczewska, Rotwand, Rapacki, Trepa, Wiechowicz, Żychliński, Jaworski, Dabulewicz, Minkowski, Szereszewski, Bobrowski, Bernatowicz, Falter, Jakubowski, Wierzbicki, Kamieński, Tomaszewicz oraz tow. Teodor Topliński (z ramienia Tow. reformy mieszkaniowej) i tow. Bronisław Ziemiński (jako przedstawiciel łódzkiego samorządu).

Do Komisji rewizyjnej powołano: b. min. Darowskiego, Ludkiewicza, prezesa Grubera, dr. Góreckiego, min. Wróblewskiego.

Naczelnym Komitetem do spraw walki z bezrobociem przystąpił do podjęcia

akcji, zmierzającej do prowadzenia działalności Komitetu będzie się opierała o środki materialne, czerpane z następujących źródeł:

- 1) Funduszy państwowych,
- 2) Środków, dostarczonych w naturze przez podatników za zaległe podatki,
- 3) Z konfiskat przez władze celne towarów, mogących służyć dla akcji dożywiania dla bezrobotnych.
4. Z sum, które ministerjum Skarbu będzie mogło przeznaczyć w związku z powiększeniem istniejących, lub utworzeniem nowych źródeł podatkowych w szczególności z podwyższenia podatku dochodowego i powiększenia taks, pobieranych przez rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych.

Pozatem Komitet przystąpił już do zbiórki darów w naturze (kartofli, zboża, cukru, maki i t. p. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca odbywać się będzie ogólnopolska zbiórka uliczna, z której dochód przeznaczany będzie na udzielenie pomocy wszystkim dotkniętym klęską bezrobocia bez różnicy narodowości, wyznania lub poglądów politycznych.

W sali żywym oklaskami i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Zgromadzenie zakończył krótkim przemówieniem tow. dr. Grosfeld, na którego wniosek przyjęto jednogłośnie rezolucję, wyrażającą pełną solidarność ze stanowiskiem PPS, i przesyłającą pozdrowienie więźniom brzeskim, tow. Liebermanowi, Barlickiemu, Ciołkoszowi, Dubois, Mastkowi i Pragierowi.

Zjawienie się tow. Dubois przyjął

WIEC P. P. S. W PRZEMYSŁU

W Przemyslu odbyło się masowe zgromadzenie, zwołane przez Komitet miejscowy PPS. Trzydziętowa sala Domu robotniczego wypełniona była tłumem robotników i robotnic. Zgromadzenie zajął tow. Mikrut, który też wspólnie z tow. tow. Nowosiółką i Zawojem kierował obradami zgromadzenia. Referował b. więzień brzeski, tow. pos. Dubois.

Zjawienie się tow. Dubois przyjął

Jak się „reklamuje” „sanacyjne” pismo...

Kupcom w okręgu gnieźnieńskim miejscowy B. B. rozesał imiennie okólnik, pisany bardzo górnośląskim stylem, a reklamujący nowe pismo „sanacyjne” „Dziennik Wielkopolski”, które ma zacząć wychodzić z dn. 1 października.

Okólnik tak się rozpoczyna:

„W ostatnich czasach zauważyć można wznagającą się depresję duchową u sfer gospodarczych powstałą wskutek braku wiary w siły żywotne Narodu. Zwalczając pp. koncesjonariusze, korzystając z poważnych prerogatyw ustawowych, pozwalają się niejednokrotnie wciągać w wir niezadowolonych i niesnasek społecznych, wywołany kręci robotą burzycieli porządków w Państwie.

Tak być nie może i być nie powinno. Jeśli ktokolwiek, to przede wszystkim pp. koncesjonariusze winni z zrozumiałych względów (podkr. nasze) stać się ośrodkiem zdrowej myśli państwowej — promieniującej wiarą i zaufaniem w siły Narodu...”

Potem następuje zawiadomienie o nowym piśmie, z którego promieniuje wia

ra i zaufanie w siły narodu, a dalej... informacja:

„W „Dzienniku Wielkopolskim” — który stanie się pozatem organem ogłoszeniowym dla lokalnych zarządzeń urzędowych i sądu — ukazywać się będą przede wszystkim rozporządzenia skarbowe dot. spraw P. T. koncesjonariuszy.

Rada Powiatowa B. B. W. R. liczy z całą pewnością, że Szanowny Pan uzna realność korzyści wypływających z zaobsonowania „Dziennika Wielkopolskiego” i z deklaracji na nasze ręce najpóźniej do 25 b. m. prenumeratę.

Prezes Rady

(—) Trafalski,
adwokat i notariusz.

„Można być spokojnym, że p. Trafalski dobrze sobie zapamiętał tych „koncesjonariuszy”, którzy nie mają zamiaru czerpać „wiary i zaufania w siły narodu” akurat z „sanacyjnych” źródeł!

Tenże sam p. Trafalski rozesał okólnik do sołtysów, aby... zajęli się rozpowszechnianiem tego pisma... a jakże!

Samobójstwo kupca łódzkiego Z POWODU NIETYPACALNOŚCI DŁUŻNIKÓW.

49-letni kupiec łódzki, Erwin Winter, był w stałym kontakcie z szeregiem odbiorców w Poznaniu. Od paru miesięcy wypłacalność odbiorców poznańskich uległa znacznemu pogorszeniu, a gdy kierowane do nich listy nie odniosły skutku, Winter przed kilku dniami wybrał się do Poznania.

Po przybyciu do Poznania dowiedział się, że kilka firm, które winny mu były większe sumy pieniężne, zostało zlikwidowanych, jednej ogłoszono upadłość i nie miała zamiaru, chwilowo przynajmniej, regulować swoich zobowiązań. Najpoważniejszy dłużnik Wintera zbiegł w ogóle z Poznania.

Zrozpaczony Winter rzucił się na bruk z II piętra domu, w którym chwilowo zamieszkiwał.

W stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

LOT OKRĘŻNY SAMOLOTÓW TURYSTYCZNYCH

Wczoraj rozpoczął się ostatni etap IV krajowego konkursu samolotów turystycznych pod nazwą lot okrężny. Trasa lotu wynosi 2576 km.; podzielona jest ona na 6 etapów, których końcowe punkty są: Wilno, Biała Podlaska, Lwów, Kraków, Poznań i Warszawa. Lotnicy nasi mają obowiązek lądowania w 21 miastach, gdzie znajdują się punkty kontrolne.

Lot okrężny jest próbą sprawności personelu, nie zaś „dobroci” maszyn. W próbie tej nie jest punktowana szybkość a regularność, biorąc pod uwagę wyniki uzyskane w locie w obwodzie zamkniętym.

W locie bierze udział 24 maszyn. Trasa ma być przebyta w ciągu trzech dni.

Niewłaściwe obchodzenie się z telefonami automatycznymi

Przy używaniu aparatów automatycznych zauważyć się daje zbyt często nieprawidłowe manipulowanie tarczą numerową. Najczęściej spotykane błędy, które uniemożliwiają połączenie, wywołują połączenie z innym, niż żądano, numerem i uszkadzają urządzenia centrali automatycznych (przy ul. Pięknej i Zabłowskiej) są następujące: nakreślanie numeru przed podniesieniem mi krotności lub przed otrzymaniem sygnału zgłoszenia się centrali, stukanie w tarczę lub haczykiem aparatu, nadanie numerów czterocyfrowych lub w ogóle nieistniejących numerów, posługiwanie się dawnymi numerami ręcznymi przy wywoływaniu automatyzowanych telefonów.

Przypomnieć przeto należy, że: 1) nadawanie żadanego numeru można rozpocząć dopiero po usłyszeniu sygnału zgłoszenia się centrali, 2) w razie pomyłki, epokreślenie podczas nadawania numeru należy mikrofon zawiesić i następnie rozpocząć nowe nadawanie właściwego numeru, po otrzymaniu sygnału zgłoszenia się centrali, 3) nie należy brać numerów z pamięci lub starych notatek, lecz wyłącznie posługiwać się nowym spisem abonentów, 4) nie dopuszczать do telefonów osób, nie umiejących prawidłowo obchodzić się z aparatem.

W razie niezbędnych wyjaśnień w sprawie prawidłowego posługiwania się aparatami automatycznymi należał zgłaszać się osobiście lub telefonicznie (tel. Nr. 90.900) do biura abonentów przy ul. Zielnej 37-39 w godz. od 9 rano do 4 popoł. (w soboty od 9 do 1 popoł.).

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

SZ. GOLDBERG i M. FLIEDERBAUM. — WYSTĘP D. KALINOWNY i J. HRYNIEWIECKI.

Z młodego pokolenia skrzypków polskich bardzo dodatnio wyróżnia się p. Szymon Goldberg, uczeń Flescha, koncertmistrz Filharmonii berlińskiej. Prosta i skupienie obok ładnego, skończenie czystego tonu — to może najcharakterystyczniejsze cechy ostatnio wykonanego koncertu Beethovena. Nieznaną dotąd nokturn Pawła Kleckiego (b. uczeń Konserw. Warsz.) wydał mi się dość zajmujący w partii skrzypcowej, ale w całości — niezrecznie modernizująca, nie dojrzała jeszcze kompozycja.

Dużą sympatią publiczności cieszy się także p. Miecz. Fliederbaum, zwłaszcza jako wykonawca tak powszechnie lubianego koncertu Czajkowskiego. Finał był jedynym rytmicznie, środkowa canzonetta (piosenka) — poetyczna, a pierwsza część, choć trochę przytłoczona w końcu orkiestrą, równie wdzięczna i dobrze zagrana. P. Fliederbaum powinien częściej występować jako solista.

Estrada Konserwatorium rzadko gości takich artystów jak pp. Kalinówna i Hryniewicz. Poezja i taniec, trochę muzyki, a wszystko razem ożywione indywidualnym temperamentem koncertantek i ciętym satyrycznym humorem Tuwima, któremu poświęcono drugą część recytacji. W części pierwszej różnorodność tekstów szła o lepsze z pięknością wykonania. „Dzwony na wieży Marjackiej”. Wypisaliśmy, wspaniały modułowany głosem fragment z „Chłopów” Reymonta, znane z desek Teatru Ateneum: „Kantata dziecięca” Wittlina i „Sona” Hemara, wreszcie „Grzmity” cieszącego się wiosną Wierzyńskiego — to między innymi, kamienie węgielne obryzmy repertuaru p. Dory Kalinówny.

W kompozycjach tanecznych p. Jadw. Hryniewicz, brakowało niekiedy mocniej szego wyrazu w mimice i w rysach dość jednakowo zawsze uśmiechniętej postaci. Dlatego też najudaniej wypadły wesołe tańce ludowe: kujawiak z sierpem mazurek i ślicznie odtęszczona, bówana polka.

H. D.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, ul. Warecka 9

poleca:
Ajnenkiel E., Pierwszy bunt robotników łódzkich w roku 1861 zł. — 90
Martynowski S., Łódź w ogniu. B. ilustracjami zł. 5.—

LECZNICA „PRAGA”

FLORJAŃSKA 12

Czynna od 9 r. do 9 w. w niedzielę 10 — 2
Weneryczne, wewnętrzne, kobiece i wszelkie inne specjalności. Światłowidnictwo i analizy laboratoryjne.
PORADY 3 złote. Przy leczeniu szybka pomoc lekarska całą dobę. Telefon 10—10—03

Dr. med. S. JERUŁOWICZ
SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej. 157

SZKOLNA 8. Przyjmuje 10—2 i 5—7

Dr. Z. FAJNCYN
LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjmuje 9 r. — 9 w. 795

Wiadomości z całego kraju

„OKO” WILEŃSKIEJ „SANACJI”, INŻYNIER BANCEREWICZ W KRYMINALE...

Do galerii „asów” i „waletów” „sanacyjnych” na Wileńszczyźnie przybył b. pomyslowy „uzdrowiciel” niejaki p. Bancerewicz, rzekomo dwudypłomowany inżynier, a w rzeczywistości... bardzo ciemna postać.

Jegomość ten, pupilek posła z BB. d-ra Brokowskiego, zaufany i zażyły przyjaciel ławników miejsk. z „sanacji”, nie odstępny asystent nacz. wydziału mechanicznego Dyrekcji Kolejowej, inż. Peczeki (znanego z głośnej afery Charnasa, defraudanta z Katowic), organizował przy pomocy „sanacyjnych” władców „związki” BB. a pozatem — kooperatywy robót budowlanych „Rob - Bud”, gdzie „zginęło” około 30 tysięcy zł.!

Protoktorowie p. Bancerewicza, chcąc w okresie powybórczym uniknąć rozgłosu o „radosnej twórczości”, sprawę tę zatuszowali umiejętnie, sprawnie i gładziusko. Pp. ławnicy z BB: Maliszewski i Łokuciewski oddawali temuż Bancerewiczowi roboty i remonty w szpitalach i szkołach miejskich... Z p. Peczeki i innymi „władcami” dyrekcji kolejowej prowadził on konszachty po-

lityczno - personalne, wskazując kogo z pracowników kolejowych skąd i dokąd, należy przenieść, ze względu na „dobro służby”, gdyż ci, jako „opozycjoniści” są „sanatorom” niewygodni itp.

Taka to była „działalność” tego pana!

P. Bancerewicz wpadł na sposób: oto podstawił on pewnego osobnika, jako rzekomo właściciela kamienicy przy ul. Zarzecznej Nr. 10 i sporządził akt zabezpieczenia hipotecznego u notariusza p. Rożnowskiego. Na mocy tego aktu, wypożyczył rzekomy (podstawiony) właściciel w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności 5 tysięcy dolarów (45 tysięcy złotych). Całą tę transakcję iście po amerykańsku zorganizował p. Bancerewicz. „W czasie jedzenia apetyt rośnie” — mówi przysłowie. P. Bancerewicz, po dokonaniu tej transakcji pożyczkowej, zgłosił się ponownie do Dyrektora Kasy Komunalnej z propozycją drugiej podobnej pożyczki. Jednak pierwsza afera wysłała na jaw i p. Bancerewicz osiadł w więzieniu na Łukiszkach; zaś druga transakcja uległa zawieszeniu.

„DOBRAŃE TOWARZYSTWO” W MAGISTRACIE WYSZKOWSKIM

Odrzucenie protestu radnych z opozycji przez wydział Powiatowy i Województwo Warszawskie

Na początku roku bież. odbyły się wybory do Rady miejskiej m. Wyszkowa. Pierwsze zebranie nowowybranej Rady zwołane było na 15 kwietnia 1931 r.

Na porządku dziennym znajdował się tylko jeden punkt: wybór burmistrza miasta. „Przed przystąpieniem do obrad zgłoszonych było kilka wniosków; między innymi — wniosek, żądający uzupełnienia porządku dziennego w ten sposób, żeby najpierw Rada uchwaliła uposażenie dla członków Magistratu, zgodnie z art. 42 Dekretu o samorządzie miejskim, a następnie dokonała wyboru całego zarządu.

Komisarz rządowy p. Pelczyński nie chciał wniosku tego poddać pod głosowanie, wobec czego radni, w liczbie 10, na znak protestu, opuścili posiedzenie. Pozostało tylko 5 radnych z jednym i 9 z burżuazji żydowskiej i to dobrane towarzystwo wybrało burmistrzem 13 głosami komisarza p. Pelczyńskiego.

P. Pelczyński chcąc sobie zapewnić większość (a brakowało mu jednego głosu sjonisty Węgrowskiego, który z powodu choroby, nie mógł przybyć na posiedzenie) posłał autem lekarza miejskiego a ten przywiózł napój przytomnego człowieka.

Wobec tego, że przy wyborze burmistrza było tylko 14 radnych (na ogólną liczbę 24) radni, którzy wobec zachowania się p. Pelczyńskiego zmuszeni byli opuścić posiedzenie, złożyli protest do Wydziału Powiatowego przeciwko ważności wyborów burmistrza. P. Pelczyński nie czekając na decyzję władz nadzorczych, wołał drugie posiedzenie Rady. Radni, którzy wnieśli protest, uważając wybór burmistrza za nieważny, na drugie posiedzenie Rady, na którym

mał być wybrany wice-burmistrz i ławnicy, nie poszli, czekając na odpowiedź Wydziału. Za to wyżej wspomniana „większość” (bardzo swoista!) zebrała się ponownie i uchwaliła p. Pelczyńskiemu bardzo wysokie uposażenie — i to w głosowaniu jawnym, pod jego przewodnictwem, co jest sprzeczne z art. 35 Dekretu o samorządzie miejskim.

Następnie wybrali wice-burmistrza, również w głosowaniu jawnym, przy czym w głosowaniu brał udział szwagier kandydata, co jest sprzeczne z art. 29 Dekretu.

Alle Wydział Powiatowy, w osobie p. starosty, nie dopatrzył się w tem żadnych przekroczeń prawnych, jak również i Województwo Warszawskie, do którego odwołał się radni przeciwko de cyzji p. starosty pow. Puttuskiego! Pro test ich został oddalony!

Wobec takiego załatwienia sprawy, 10 radnych odmówiło współpracy w komisjach. Ale dla p. Pelczyńskiego główną rzeczą jest, że ma w Radzie 9 żydów ortodoksy i 5 „sanatorów”, którzy będą posłusznie kiwali głowami na wszystko, co powie.

Skład Magistratu również jest dobrany, to też nic dziwnego, że p. burmistrz dokładał wszelkich starań, żeby protest został oddalony! Zasiada tam np. p. Symcha Węgrowski, który miał ochotę być komisarzem bolszewickim w roku 1920, za co był pociągany do odpowiedzialności, potem schronił się do „Bundu”, skąd go wyrzucono za sprzedawstwo na rzecz „sanacji”. Inni członkowie Magistratu również „zasłużyli się” miejscowemu społeczeństwu np. służąc w policji za okupacji niemieckiej.

Nie ma co! dobrane towarzystwo!...

TAKŻE „SPÓSÓB” NA BEZROBOCIE!

W pow. bielskim nie rejestruje się bezrobotnych!

Przeglądając statystykę bezrobocia, byliśmy zdumieni małym w stosunku do innych województw procentem bezrobotnych w województwie Białostockim! Klucz do tej zagadki znaleźliśmy dopiero, gdyśmy stwierdzili, że według statystyki urzędowej w zmie r. 1930 — 31 w Bielsku Podlaskim było tylko... 2-ch (dwóch) bezrobotnych.

W tem polskim „Eldorado”, (mieście Bielsku) — istnieje utarty zwyczaj... rejestrowania tylko takich bezrobotnych, którzy mają prawo do zasiłku. Wszelkie usiłowania bezrobotnych zarejestrowania się w celu skorzystania z pośrednictwa pracy, nie odnoszą skutku.

Dnia 24 września, przedstawiciel Rady Zawodowej Bielska interwenjował w

Urzędzie pośrednictwa pracy w Białym stoku, domagając się umożliwienia rejestracji bezrobotnych na terenie pow. Bielskiego. W P. U. P. oświadczone im, że... samorządy mogą nie rejestrować bezrobotnych, którzy nie mają praw do zapomóg. Co do ewentualnej pomocy doraźnej lub zatrudnienia to z tem mają bezrobotni zgłaszać się do gmin i magistratów, gdzie mogą albo coś otrzymać, albo nie otrzymać. Rejestrację w celu pośrednictwa pracy P. U. P. P. uważa za bezcelową.

Krzyż tu uporczywa pogłoska, że rejestracji bezrobotnych nie prowadzi się na rozkaz z góry.

Dlatego to w województwie białostockim jest mało bezrobotnych.

22 OSOBY ZATRUTE NIEŚWIEŻYM MIĘSEM.

Z Tarnopola donoszą, iż po spożyciu nieświeżego mięsa w Glinianach zachorowały 22 osoby z czego 2 zmarły.

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA SZOSIE PNIEWY — CHELMNO.

Na szosie Pniewy - Chelmo, wskutek nieumiejętnego prowadzenia samochodu przez p. Buśkę z Poznania, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W pewnej chwili p. Buśka stracił panowanie nad kierownicą wskutek czego samochód wywrócił się. Siostra p. Buśki doznała tak ciężkich obrażeń, że zmarła wkrótce po odwiezieniu jej do szpitala.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

W środę odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Udział delegatów Kół — obowiązkowy.

COLOSSEUM

Początek 6
niedziela 4 g.

JANET GAYNOR
i CHARLES FARRELL
W PIĘKNYM FILMIE DZWIĘKOWYM
p. t. „POWRÓT DO ŻYCIA”

MAŁA SALA: BEBE DANIELS
jako „REKORDZISTKA” dla młodz. doz.

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI

Początek godz. 6.30. Niedziela i święta 5 pp
SARI MARITZA
WILLIAM FRESHMAN

w przemiłym dźwiękowcu p. t.
„PIEWACZKA Z ZAULKA”

(pierwszy raz w Warszawie)
wł. Britishfilm. Nadprogram.

Kino FILHARMONJA p. 6, 8 i 10
OSTATNIE DNI!

Najulubieńsza — Najczarowniejsza
JEANETTE MAC DONALD

czaruje wszystkich w swoim filmie
dźwiękowym

„KOCHANIEK O POŁNOCY”

Nad program: AKTUALNOŚCI DZWIĘKOWE

„majestic” nowy świat 43
BILETY ULGOWE NIEWAŻNE

ARCYWESOŁY
PRZEBÓJ
PARYSKI

p. t.

W roli GEORGES MILTON

Najpopularniejszy piosenkarz Paryża,
Ceny biletów dla młodz. na I i II seansy niższe

KINO ZNIEŻ Śniadeckich 5

Dzisiaj i dni następnych
OLGA CZECHOWA jako Diana

Dramat kobiety, umiejacej kochać nad życie,
dla której poświęcenia nie było granic.

NA SCENIE SZAMPAŃSKA REWJETTA
w 12 odsłonach p. t.

BAW SIĘ, SZALEJ!

z udziałem całego zespołu pod kierownictwem
St. Wołoskiego.

„ATLANTIC” Chmielna 35.

P. 4, 6, 8, 10.10

Pierwszy polski dźwiękowiec sezonu

10-ciu z PAWIAKA

W rol. gł. A. Brodzisz, B. Samborski, K. Lubieńska, Z. Batorycka, J. Węgrzyn, K. Justian

Uwaga: Bilety ulgowe i bezpłatne bez-
względnie nieważne.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

FRYZJER zdolny, po wojsku poszukuje
pracy w Warszawie lub na wyjazd. Oferty
do Administracji „Robotnika” pod „12”.

SZYJĘ po domach tanio: bluzki białe,
szlafroki, reperuję. Wiadomość: Żelazna 41
m. 9.

HANDLOWIEC, lat 28, wykształcenie
wyższe, praktyka, studia zagraniczne
angielski francuski, niemiecki, perfekcyjnie,
poszukuje jakiegokolwiek pracy. Warszawa I
skrzynka pocztowa 174.

MŁODA OSOBA poszukuje posługi na
kilka godzin. Wiadomość ul. Poznańska 22
m. 62.

STUDENTKA IV-go ROKU udziela lekcji
oraz przygotowuje do egzaminów w zakre-
sie 8 klas. Dzwonić 428-43. Prosić p. Hele-
nę.

WYKWAŁIFIKOWANA WYCHOWAW-
CZYŃ (dypl. Państwowego Semin. Wych.
Przedszk.) długoletnia praktyka w kraju i za-
granicą (we Francji we francuskich przed-
szkolach). Języki francuski, niemiecki, świa-
dectwa, referencje — ma wolne godziny.
Zgłoszenia 11 — 1 pp., tel. 291-22.

DZIELNICA „SRÓD”
Komitetu Dzielnicy „Śródmieście” odbędzie
się w dniu 30 września r. b. (środa) o godz.
7-ej wieczorem.

Ogólne zebranie członków Dzielnicy
„Śródmieście” odbędzie się w dniu 1-go
października r. b. (czwartek) o godz. 7-ej wiec-
za w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro. Re-
ferat wygłosi tow. A. Ciołkosz na temat:
„P. P. S. wobec czwartego Sejmu”.

DZIEWCZYŃKA z prowincji ukończy-
wszy szkołę powszechną poszukuje praktyki
w sklepie lub jakiegokolwiek innego zaj-
ęcia. Chmielna 21 — 13.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA LEKKO-ATLETYCZNE WARSZAWY W KLASIE II

Zorganizowane po raz pierwszy w u-
biegłą niedzielę robotnicze mistrzostwa
lekko-atletyczne Warszawy w klasie
II-ej zgromadziły mimo zimnej pogody i
deszczu 42 zawodników i 25 zawodni-
czek ze Skry, Sarmaty, Tura, Startu,
Znicza i Czerw. Harc. Wyniki zawodów
stosunkowo dość dobre, podajemy poni-
żej:

Konkurencje kobiece.

60 mtr.: 1) Słowińska (Skra) — 9 sek.
przed Majchrzycką (Start).

Wdół: 1) Majchrzycka 3.94 przed Sł-
wińską.

Rzut kulą: 1) Wójcikowska (Start) 602
przed Majchrzycką 585.

Wzwyż: 1) Majchrzycka 1.15 przed
Sławińską (Start) 1.12.

Dysk: 1) Majchrzycka 18.85 przed Sł-
wińską 18.80.

4x100: 1) Skra 1:05.4 przed Startem I
— 1:08.2 s.

W konkurencjach męskich osiągnięto
wyniki:

100 mtr.: 1) Hanke (Znicz) — 12 s.
przed Ostrowskim (Skra) — 12.1.

Kula: 1) Rosiński (Znicz) — 935 przed
Ostaszewskim (Sarmata) — 860.

Wdół: 1) Hauke — 560 przed Gradu-
szewskim (Skra) — 525.

800 mtr.: 1) Ostrowski — 2:15.6 przed
Przystawskim (Skra) — 2:20.

Z różnych dziedzin

MECZ HAZENY POLONIA — SKRA 5:2.

Mecz hazeny Polonia — Skra zakończył
się zwycięstwem Polonii 5:2.

STAN ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO
LIGI

Obecny stan rozgrywek o wejście do Ligi
przedstawia się następująco:

I grupa: 1) ŁTGS 5 gier — 9 pkt., 2) Le-
gja 5 gier — 7 pkt., 3) Skra 5 gier — 3 pkt.,

Wzwyż: 1) Ostaszewski — 150 przed
Haukiem — 140.

300 mtr.: 1) Długoborski (Znicz) —
10:0, 2) Sidowski (Sarmata) —
10:10, 6.

Dysk: 1) Rosiński — 27.85 przed Han-
kem — 24.05.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Skra — 52.07.

Organizacja zawodów dość sprawna.

4) Gryf 5 gier — 1 pkt.

II grupa: 1) 82 pp. 3 gry — 6 pkt., 2)
1 pp. leg. 3 gry — 4 pkt., 3) 76 pp. 4 gry —
0 pkt.

III grupa: 1) Revera 4 gry — 6 pkt., 2)
22 pp. 3 gry — 4 pkt., 3) WKS Równa 3 gry —
0 pkt.

IV grupa: 1) Naprzd 3 gry — 6 pkt., 2)
RKS 4 gry — 4 pkt., 3) Pogórze 3 gry —
0 pkt.

KRONIKA STOŁECZNA

PRZEKAZANIE KARTOTEKI MĘŻCZYZN W WIEKU WOJSKOWYM.

Założona w komisariatach P. P. od 1-go
stycznia 1927 roku specjalna kartoteka mę-
żczyzn w wieku wojskowym, zostaje z dn.
1 października r. b. przekazana wydziałowi
wojskowemu magistratu, gdyż nowa ustawa
meldunkowa nie przewiduje wykonywania
czynności meldunkowych przez organy P. P.,
z czym było połączone prowadzenie
kartoteki.

NOWY LOKAL WYDZIAŁU ZDROWIA.

Wydział zdrowia magistratu mieści się
przy ul. Lwowskiej Nr. 13. Obecnie istnieje
zamiar przeniesienia wydziału do innego,
bardziej wygodnego lokalu na ul. Przemysł-
wa, Pałac przy ul. Lwowskiej ma być
odnajęty jednemu z posełtów zagranicznych.
Do nowego lokalu na ul. Przemysłową prze-
niesione mają być również biura sekcji hy-
gieny szkolnej. Przeniesienie spodziewane
jest na dzień 1-go listopada r. b.

DODATKOWYCH DNI REJESTRACJI MĘŻCZYZN UR. W R. 1913 NIE BĘDZIE.

Wczoraj skończyła się rejestracja mę-
żczyzn, ur. w roku 1913. Dodatkowych dni
rejestracji nie będzie. Spóźnieni winni zgła-
ścić się w wydziale wojskowym magistratu
w dalszym ciągu sami, gdyż w razie ujawnie-
nia opieszalszych, będą oni znacznie su-
rowiej karani.

POBÓR.

Dzisiaj, w lokalu przy ul. Stalowej 73, od-
będzie się dodatkowa komisja poborowa dla
poborowych, zamieszkałych w 6, 7, 8, 10 i
19-22 komisariatach P. P., podlegających P.
K. U. Nr. 4.

Na komisję te winni stawić się wszyscy
ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego
z jakiegokolwiek powodów nie dopełnili, a
obecnie otrzymali odpowiednie wezwania z
komisariatu rządu.

CHŁEB NIE BĘDZIE OPODATKOWANY NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Pierwotnie wysunięty projekt naklejania
na każdy bochenek chleba nalepki warto-
ści jednego grosza na rzecz funduszu dla
bezrobotnych okazał się technicznie niewy-
konalny ze względu na utrudnienie i wiel-
kie koszty kontroli.

Z CODZIENNEJ KRONIKI NIESZCZĘŚĆ I WYPADKÓW

WYŁOWIENIE TOPIELCA.

Na środku Wisły, wprost komisariatu
rzecznego wyłowiono zwłoki topielca nie-
wiadomego nazwiska bez ubrania. Rysopi-
su, ani wieku ustalić nie można, gdyż zwłoki
są w zupełnym rozkładzie, z powodu prze-
bywania w wodzie od 6 do 12 miesięcy.
Zwłoki przewieziono do prosektorium.

POPAPRIENIE.

Władysław Kołodziejczak, st. post. P. P.
zapalając papierosa, spowodował przez nie-
ostrożność wybuch z pudełka z zapalnikami,
wskutek czego doznał poparzenia lewej dło-
ni. Opatrzono go w ambulatorium Pogoto-
wia.

ZATRUCIE GAZEM.

Przy ul. Mławskiej 3, w mieszkaniu bu-
chaltera, Bendeta Rozenbluma, zatruta się
gazem świetlnym 24-letnia Stanisława
Wierzgłówna, służąca, pracująca tam od
2 miesięcy. Lekarz Pogotowia, po zasto-
sowaniu odpowiednich zabiegów, przewiózł

zatrutą w stanie ciężkim do szpitala Prze-
mienienia Pańskiego. Przyczyna wypadku —
prawdopodobnie nieostrożność.

ZACZADZENIE.

Przy ul. Freta 33, wskutek wczesnego
zamknięcia pieca, wydzielał się tlenek wę-
gla, którym zatruty się, 34-letnia Janina
Kaczorowska, przy mężu i 13-letnia Zofia
Przyborowska uczennica. Lekarz Pogoto-
wia, po zastosowaniu soli trzeźwiących,
kropli valerjana i zastrzyków z kamfory —
doprowadził zaczadzonego do przytomności,
pozwostawiając na leczeniu w domu.

PRZYGNIECIONY PRZEZ WÓZ.

Na stacji towarowej dworca Głównego,
przy ul. Towarowej został przygnieciony
własnym wozem do muru 35-letni Bronisław
Szar, furman. Lekarz Pogotowia stwierdził
potłuczenie okolicy krzyżowej i podbrzu-
sza. Po opatrunku S. przewieziono do szpi-
tala Dz. Jezus.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO

— 28-letni Słama Szwarzman, rzeź-
nik, napił się esencji octowej. Despe-

rata urzewieziono na stację Pogotowia,
gdzie lekarz przepłukał żołądek.



Co grają w Teatrach

TEATR ATENEUM. Dzisiaj przedstawienie
zawieszone z powodu próby generalnej. Ju-
tro premiera „Senatu Szaleńców” J. Kor-
czaka z udziałem Stefana Jaracza. Reżyse-
ruje Stanisław Perzanowski.

TEATR POLSKI. Chwilowo zamknięty.

TEATR MAŁY: Chwilowo zamknięty.

TEATR „NOWOSCI”. Daje codziennie
operetkę „Błękitny Express”, która nieba-
wem zejdzie z repertuaru, ustępując mie-
scą pięknej, melodyjnej operetce L. Kal-
mana „Fijolek z Montmartre”.

TEATR „WESOŁE OKO”. Dzisiaj i codzie-
nie rewia inauguracyjna p. t. „A może do
nas” z udziałem połączonych b. zespołów
teatrów „Morskie Oko” i „Wesoły Wieczór”.

TEATR NA CHŁODNEJ (B. ZESPÓŁ
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra
dzisiaj i dni następnych przemiłą komedię a-
merykańską „Roxy”.

TEATR „MELODRAM” (w lokalu te-
atru „Qui Pro Quo”) otworzy w dniach naj-
bliższych sezon „Królową Przedmieścia”,
w inscenizacji L. Schillera.

TEATR „MIGNON”. Dzisiaj i codziennie
rewia p. t. „Automat miłości” w 2 cz-
ściach, 16 obrazach.

TEATR „NOWY ANANAS” (Marezał-
kowska 114). Dzisiaj i jutro z powodu przy-
gotowań do otwarcia zimowego sezonu teatr
nieczynny. W piątek dn. 2 października pre-
miera rewii zimowej p. t.: „Podatki w na-
turze”.

KABARET KOMIKÓW „BANDA” (Mo-
kotowska 73). W czwartek 1 października
otwarcie teatru.

TEATR „MORSKIE OKO”. W sobotę i-
nauguracja sezonu rewia „Halo! Ameryka!”
Andrzeja Własta i Antoniego Nello.

TEATR PRASKI (Dom Żołnierza, ul. Zyg-
muntowska). Dzisiaj odegrane zostanie „Za-
czarowane Koło”, baśń dramatyczna Rydla,
w wykonaniu Zespołu Dramatycznego Pra-
cowników Tramwajowych.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder”.

ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawlaka”.

APOLLO: „X 27” z Marleną Dietrich.

COLOSSEUM: „Powrót do życia”.

W małej sali: „Rekordzistka”.

CASINO: „Maż swojej żony”.

CAPITOL: „Madame Szatan”.

CZAR: „Człowiek śmiechu”.

CRISTAL: „Pościg w piwnicach”.

DOM DZIECI MARJI (Radna 14): „Nie-
wolnica ksi. Borysa” i „Warjat na wolno-
ści”.

FORUM: „Rozkosze gościnności”.

FILHARMONJA: „Kochanek o północy”.

HELJOS: „Błękitny express”.

HEL: „Książę student” i rewia.

HOLLYWOOD: „Zdobycwa serc”.

KOMETA: „Wygnańcy” (Rok 1905).

LUX: „Człowiek zwierzę”.

LOTOS: „Świat bez granic”.

MEWA: „Marynarz szuka miłości” i
„Czerwone serce”.

MAJESTIC: „Król bulwarów”.

MIEJSKI: „Śpiewaczka z zaulka”.

PAN: „Zdradzieckie światła”.

PALACE: „Noc szalu”.

ROXY: „Pod dachami Paryża” i „Człowiek
który kręci”.

RIVERA: „Wiatr od morza”.

SOKÓŁ: „Pod dachami Paryża”.

SPLENDID: „C. K. Feldmarzalek”.

STYLOWY: „Romans” z Greta Garbo.

ŚWIATOWID: „Wesoły porucznik”.

TRIANON: „Na fali życia”.

TON: „Sewilla miasto miłości”.

TECZA: „Nie grzesz kobietą”.

TOMBOLA: „Niebezpieczny roman”.

URANIA: „Postrach puszczy”.

UCIECHA: „Afryka mówi”.

WISLA: „Z dnia na dzień”.

ZNICZ: „Diana” z Olą Czechową.

STAN POGODY

CHŁODNO, MGLISTO.

Wczoraj o godz. 10 temperatura + 9.3°
Cels. wilgotność 92 proc., stan nieba: po-
chmurno, mgła.

Prawdopodobny przebieg pogody w Pol-
sce środkowej, chmurno i mglisto, miejscami
dżdże Chłodno. Słabe wiatry miejscowe.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty. Dol. St. Zjedn. 8.91.

Dewizy: Belgia 124.30, Gdańsk 173.95,

Holandia 358.00 Londyn 35.50 — 35.00 —

Nowy Jork 8.925, Paryż 35.18, Praga 26.44,

Szwajcaria 174.75.

Ogłoszenia drobne

AA) Kupno i sprze-
danie mebli,
pianin, dywanów, futer
antyków i kwitów lar-
barkowych. Łoś. Mar-
żałkowska 131, tele-
fon 738-37

SLUBNE KARE-
TY konne, samocho-
dowe na godziny
oraz pojazdy na pogrze-
by, spacery. Leszno 24
Telefon 765-72. 860

2 pokoje, kuchnia,
przedpokój, alkowa,
słoneczna, gaz, elek-
tryczność, telefon, od-
stąpię. Nowy Zjazd 6
m. 40, tel. 278-23.

„ATENEUM”
jest teatrem
ludzi pracy

Lodowate odmęty wód podbiegunowych

zostaną zużytkowane do wytwarzania... ciepła

Realna fantazja profesora francuskiego

W fachowym miesięczniku amerykańskim „Scientific American” ukazał się rewelacyjny artykuł francuskiego profesora H. Barjota p. t. „Jak wykorzystać energię... ciepła wód podbiegunowych”.

Uczony ten wypracował ni mniej, ni więcej, tylko plan zużytkowania nadzwyczajnego zimna wód podbiegunowych do wytwarzania... ciepła, przyczem ów profesor twierdzi, że

znaczne ciepło. Dziwne to przeciwieństwo jest wynikiem jednej z fizycznych właściwości lodu: lód jest doskonałym izolatorem ciepła. Jako taki, nie dopuszcza on do uciekania ciepła z wody z pod lodu w znacznie chłodniejsze powietrze, — o ile, naturalnie, jest gruby dostatecznie. Któż nie słyszał o tych „igloo”-lodowych domkach Eskimosów? W domu takim znaleźć można schronisko

nywania pracy. Ilość wody dobytej tuż z pod pola kier lodowych wytworzyć może tyleż energii mechanicznej, co ta sama ilość wody spadającej z wysokości 4000 stóp. Niema na świecie Niagary równie potężnej, a dostęp do niej jest praktycznie możliwy na brzegu jakiegokolwiek rzeki lub jeziora. Ponieważ energia tym sposobem daje równie dobrze wytwarzać się z wody morskiej, ilość energii, zawartej w wodzie oceanów, uważać trzeba za niezmierzoną.

JAK WYDOBYĆ ENERGIĘ CIEPŁA Z OCEANU LODOWATEGO.

Celem wydobycia energii z wód podbiegunowych została skonstruowana specjalna maszyna. Jest to aparat, przeznaczony do posługiwania się słoną wodą morską, jako kondensatorem, na podstawie dobrze znanej właściwości rozczynu soli w wodzie: jeżeli w wodzie rozpuścimy sól, to punkt jej zamarzania obniży się znacznie, a lód słony, jaki wreszcie otrzymamy, stanowić będzie bardzo skuteczny środek zamrażający, ponieważ jego punkt topnienia znajduje się na piątym stopniu poniżej zera Fahrenheita. Lód taki nazywają uczeni „cryohydrate”. W okolicach podbiegunowych tworzy taki lód jest bardzo łatwo, bo poprostu przez doprowadzenie do tego, aby zwyczajna słona woda morską zamrażała na wielkim mrozie, czyli w normalnych tamtejszych warunkach atmosferycznych. A zatem powiedzieć można, że woda morską jest nagromadzączką „zimna” i posiada zdolność skupiania go w postaci namacalnej.

„Tym sposobem”, pisze w dalszym ciągu dr. Barjot, „mamy obie różnice ciepłoty, potrzebne do wytwarzania siły: popierwsze, źródło ciepła, w postaci wody morskiej zwykłej, posiadającej punkt topliwości na poziomie pięciu stopni poniżej zera, i po drugie: źródła zimna, w postaci powietrza, posiadającego temperaturę, dochodzącą do 40-tu stopni poniżej zera. Ta różnica temperatur, ustalona, mogłaby wytwarzać przepływ ciepła pomiędzy dwoma wyżej wymienionymi źródłami, a nie innego, tylko właśnie różnica temperatur stanowi podstawę wszelkich zakładów, służących do wytwarzania energii”.

ZAKŁADY DO WYTWARZANIA ENERGIJ POD BIEGUNEM.

Oto w jaki sposób prof. Barjot opisuje taki zakład swego pomysłu:

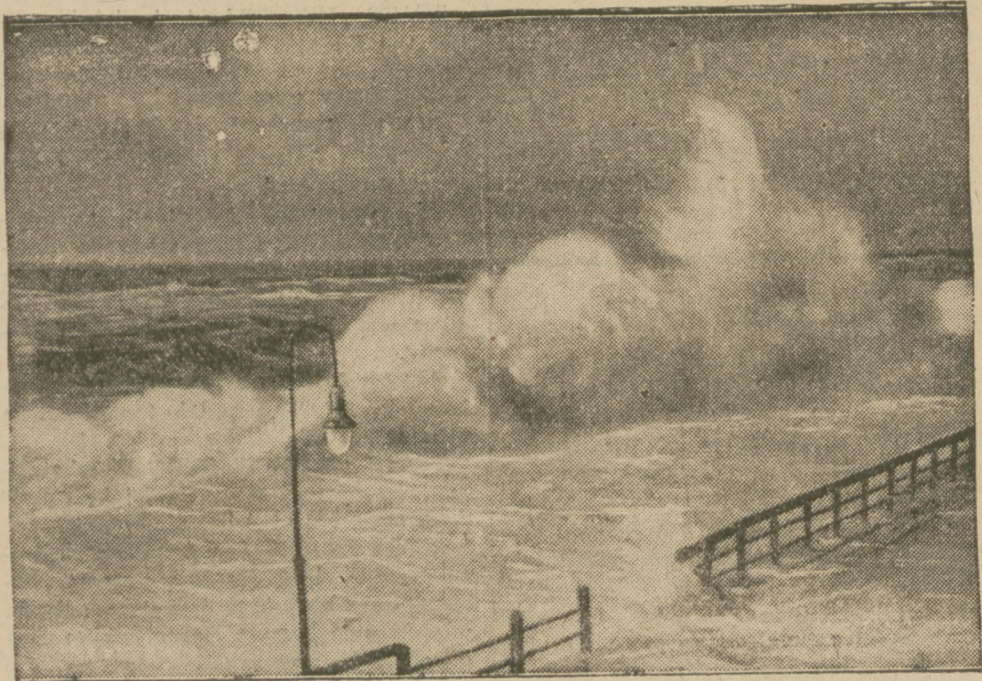
Woda niezamrożona pompowana z pod lodu, zostaje skierowywana do kotła. Tam miesza się płyn lotny, posiadający punkt wrzenia niski, ponieważ pochłania ciepło, zawarte w wodzie. Tym sposobem tak prostym doprowadza się do natychmiastowego przekształcenia ciepła, i to przy użyciu wyłącznie tylko kotła bardzo prostego i taniego. Płynem szeregiem nadającym się do tego celu, byłaby zwykła butana, popadająca w stan wrzenia przy temperaturze 30-tu stopni Fahrenheita pod ciśnieniem 25 cali rtęci. Koszt jej nie grałby wielkiej roli, ponieważ zgęszczałoby się ją raz po raz i używało wciąż w kółko jednej i tej samej. Butana, — jeden z produktów ubocznych ropy naftowej — jest tania; większa jej część marnuje się obecnie z powodu braku popytu na nią.

Para butanowa przechodziłaby po przez zwykłe turbiny takie, jakie są w użyciu w zakładach, posługujących się niskim ciśnieniem, poczem zostałaby wchłonięta w kondensatorze. Kondensator zawierałby w sobie lód, zrobiony z morskiej słonej wody—cryohydrate, posiadający temperaturę zawsze niższą od zera Fahrenheita. Wychodząca z turbin para butanowa, wchodząc w zetknięcie z tym lodem, bardzo zimnym, zgęszczałaby się szybko i zamieniała w płyn przy ciśnieniu niewysokim (około 10 cali rtęci); jednocześnie stapiając lód

ciepłem, jakiego z siebie uwalniała.

Zgęszczona i zamieniona w płyn butana, razem z wodą słoną ze stopionego lodu, nagromadzałaby się na dnie kotła, a ponieważ te dwa płyny nigdy się jeden z drugim nie mieszają, bo różnica ich gęstości jest wielka, przeto odłączanie jednego od drugiego byłoby nietrudne. Tak butany, jak słoną wodę, można używać tej samej wciąż w kółko. Butanę odprowadza-

jący znajdował się na brzegu jeziora, tafla lodu naturalnego, pokrywającego powierzchnię jeziora, stanowiłaby powierzchnię gładką już gotową, nadającą się do polewania jej słoną wodą. Woda słona rozplywa się na wielkiej przestrzeni, nim zamrznie, a czem szerzej się rozleje, z tem większą ilością powietrza wejdzie w zetknięcie i tem prędzej zamrznie. Skrobaczami maszynowymi, chodzą-



ENERGJA WÓD. ZDJĘCIE DOKONA NE PODCZAS BURZY.

im większy jest mróz pod biegunem, tem więcej można wytworzyć z niego ciepła!

POD LODAMI ZNAJDUJE SIĘ CIEPŁA WODA.

Okolice pod biegunem północnym wyobrażamy sobie jako zimne, powiada ten uczony, a to dlatego, że mamy zwyczaj brać pod uwagę tylko ich powietrze, które istotnie bywa

zupełnie przyjemne nawet i podczas największych mrozów.

OLBRZYMIE ILOŚCI ENERGIJ MECHANICZNEJ DRZEMIĄ W WODACH PODBIEGUNOWYCH.

Ilości ciepła zatajonego w wodach niezamrożonych są olbrzymie; mianowicie odpowiadają one ilości zatajonego ciepła zamarzania. Tym sposobem metr sześcienny wody,



TYPOWY OBRAZEK Z ZIEMI FRAN CISZKA JÓZEFA.

łoby się z powrotem do kotła, a słoną wodę zamieniałoby się znowu w lód pod działaniem wielkiego zimna powietrza okolic podbiegunowych.

ENERGIJ Z WÓD PODBIEGUNOWYCH MOŻNA WYDOBYĆ NIEWIELKIM KOSZTEM.

O tem, czy pomysł prof. Barjota jest realny, decydują oczywiście w pierwszym rzędzie koszty urządzeń. Prof. Barjot twierdzi, że właśnie dlatego posługiwania się tak taną słoną wodą jest wskazane jako bardzo korzystne. Sól zwykła stanowi materiał tani wszędzie, ale tutaj nawet wcale kupować by jej nie było potrzeba, ponieważ wodę słoną z pod lodu łatwo dobywać w okolicach podbiegunowych, a zamrażanie raz po razie odosobnionej ilości wody morskiej doprowadza do zgęszczania jej równie skutecznie, jak wyprarowywanie.

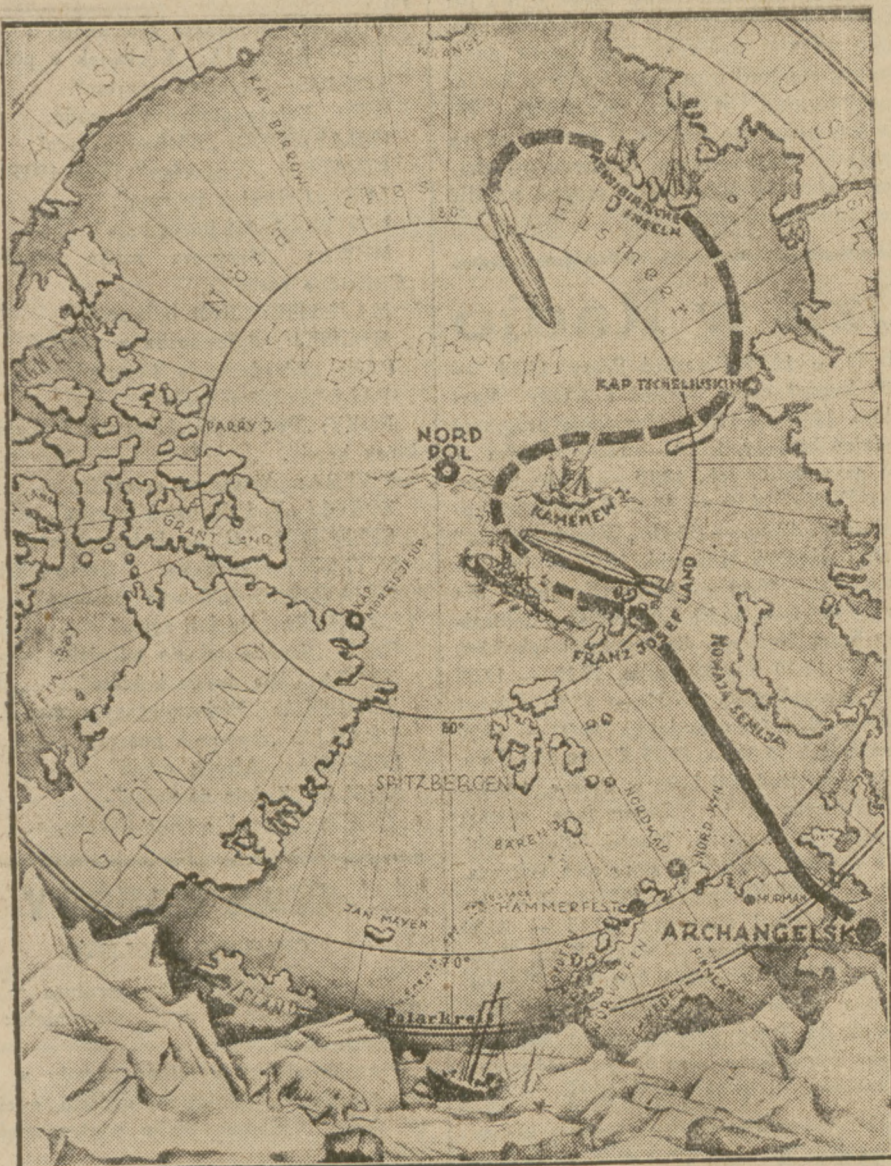
Wyrób cryohydratu (lodu ze słonej wody) stanowi także czynność bardzo prostą, nie wymagającą żadnych urządzeń specjalnych. Jeżeliby nadrzykład zakład do tego celu stu-

cemi po szynach, można by tę zamrożoną słoną wodę zgarniać i tym sposobem zakład, stojący na brzegu jeziora, byłby zaopatrzony w cryohydrat.

Pojemność takiego zakładu zależna jest wyłącznie od obszaru powierzchni, na której dokonywane jest chłodzenie. Posługiwanie się słoną wodą u dostępnia posługiwanie się ogromnem powierzchniami tanim kosztem.

WKRÓTCE OKOLICE PODBIEGUNOWE STANĄ SIĘ OŚRODKAMI CYWILIZACJI.

Prof. Barjot przepowiada, że kraje Dalekiej Północy staną się z biegiem czasu krajami wytwórni siły i ośrodkami cywilizacji. Ludzkość bowiem posiada już obecnie pewność całkowitą, że w okolicach o klimacie zimnym, znajdują się źródła energii niemożliwej do wyczerpania, a przesyłka energii z tych źródeł będzie się stawała coraz łatwiejsza, będzie się odbywała na skalę coraz to większą i do okolic coraz odleglejszych.

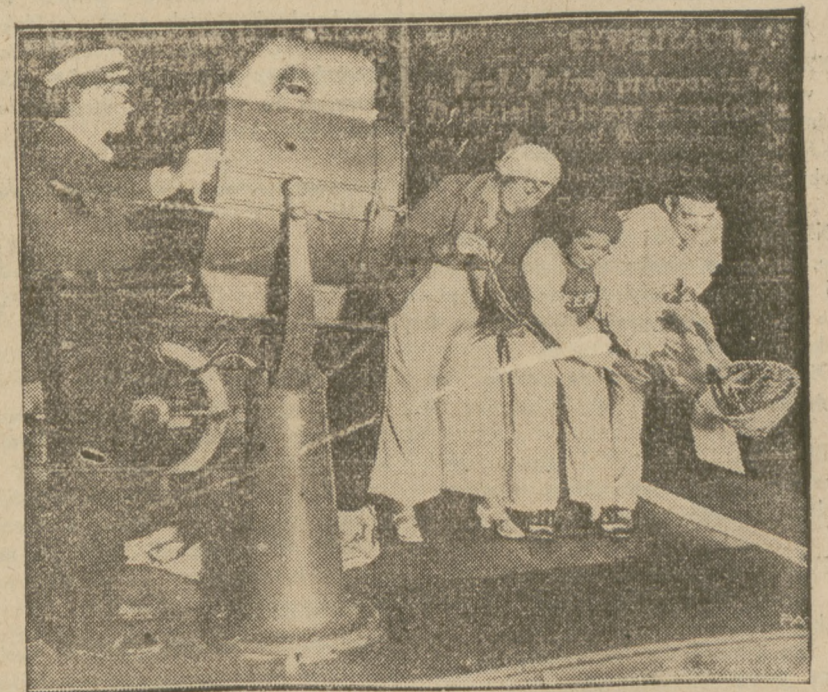


MAPA OKOLIC PODBIEGUNOWYCH

zimne — mróz w niem dochodzi do 40-tu stopni niżej zera. Lecz w porównaniu z powietrzem wody okolic arktycznych—wody mórz, rzek i jezior są ciepłe: pozostają pod lodem zawsze niezamrożone, ich temperatura nie jest wysoka, ale w porównaniu z temperaturą powietrza tamtejszego, jest to rzeczywiście

zamrażając, może uwolnić z siebie podczas spalania się dwa galony nafty. Ta postać ciepła dałaby się zużytkować w okolicach podbiegunowych, ponieważ powietrze tamtejsze bywa wystarczająco mroźne i ponieważ zimno tamtejszego powietrza czyni rozporządzalną ogromną ilość energii potencjalnej, przydatnej do wyko-

TEZ SPORT POLOWANIE NA LATAJĄCE RYBY



W Catalina Island, na wybrzeżu Kalifornijskim, rozpoczęto uprawiać nowy sport, który zdołał już pozyskać mnóstwo zwolenników. W tej zatoce żyją olbrzymie masy ryb latających. W związku z tem organizuje się liczne wypra-

wy na małych parowcach zopatrzonych w silne reflektory. Światła reflektorów zwabiają na powierzchnię wody masy latających ryb, łwionych następnie ręcznymi siatkami. Ilustracja nasza przedstawia łowienie ryb latających w siatki

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 20, zwykłe gr. 80, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.